

Sygn. akt VI Pa 145/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodnicząca:	SSO Agnieszka Klafetka
Sędziowie:	SSO Monika Miller-Młyńska (spr.) SSO Andrzej Stasiuk
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Herman

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 grudnia 2017 roku w S.

sprawy z powództwa D. T. (1)

przeciwko (...) Oddziałowi w M.

o odszkodowanie

na skutek apelacji wniesionej przez (...) Oddział w M.

od wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie IV Wydziału Pracy

z dnia 13 kwietnia 2017 roku, sygn. akt IV P 75/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Oddziału w M. na rzecz D. T. (1) kwotę 120 (stu dwudziestu) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

W toku procesu, jaki toczył się przed Sądem Rejonowym w Goleniowie pod sygnaturą akt IV P 75/15, D. T. (1) odwoływał się od dokonanego przez pracodawcę – (...) Oddział w M. – wypowiedzenia umowy o pracę, domagając się ostatecznie zasądzenia na swoją rzecz odszkodowania w kwocie 6000 zł.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 13 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Goleniowie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6000 zł tytułem odszkodowania za naruszające przepisy wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas określony (pkt I), a także kwotę 949,29 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II); obciążył pozwanego kosztami sądowymi

w wysokości 807,92 zł (pkt III) oraz nadał wyrokowi w punkcie I rygor natychmiastowej wykonalności w zakresie nieprzekraczającym kwoty 2000 zł brutto.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

(...) Oddział w M. jest jednostką organizacyjną (...) Towarzystwa (...) i działa na podstawie statutu oddziału. Zgodnie z § 2 statutu terenem działalności oddziału jest obszar RP i Unii Europejskiej a siedzibą władz oddziału jest (...) przy ul (...) w M.. Stosownie do § 3 statutu oddział posiada osobowość prawną i prowadzi działalność gospodarczą zgodnie z uchwałami zarządu w ramach obowiązujących przepisów prawa. Zgodnie z § 6 oddział podlega nadzorowi władz naczelných (...) w zakresie zgodności działalności oddziału z zasadami racjonalnego gospodarowania majątkiem powierzonym przez zarząd główny (...) oraz dotacjami celowymi przyznanymi przez zarząd główny (...). Prawa i obowiązki członków stowarzyszenia reguluje rozdział drugi statutu. Zgodnie z § 7 członkostwo zwyczajne w (...) powstaje przez złożenie w oddziale deklaracji realizacji celów towarzystwa i przestrzegania statutu (...) oraz opłacania składki członkowskiej i wpisowego. Zgodnie z § 8 statutu zasady utraty członkostwa zwyczajnego oraz prawa i obowiązki członków (...) uregulowane są w rozdziale trzecim statutu. Najwyższą władzą oddziału - zgodnie z § 12 statutu - jest zjazd oddziału. Zjazd oddziału może być zwyczajny lub nadzwyczajny, a władzami oddziału są także: zarząd oddziału oraz komisja rewizyjna oddziału. Zgodnie z § 13 statutu władze oddziału pochodzą z wyboru. Kadencja władz oddziału trwa 4 lata i może być skrócona do dwóch lat uchwałą zjazdu oddziału. Stosownie do treści § 12 ust. 3 statutu nie można łączyć funkcji we władzach oddziału z działalnością gospodarczą prowadzoną w oparciu o majątek oddziału (...) lub mającej znamiona kolizji interesów z działalnością gospodarczą. Wybory do władz oddziału odbywają się na podstawie ordynacji wyborczej uchwalonej przez zarząd główny (...) (§ 13 ust. 4 statutu). Liczebność władz oddziału w granicach określonych w statucie oddziału z uwzględnieniem odpowiednich zapisów statutu (...), uchwała zjazd oddziału (§ 13 ust. 5 statutu). Zgodnie z § 13 ust. 6 delegaci na zjazd oddziału zachowują ważność mandatów do czasu zwołania następnego zwyczajnego zjazdu oddziału z uwzględnieniem przepisów artykułu 58 ustęp 4 statutu (...). Zgodnie z § 14 uchwały władz oddziału zapadają zwykłą większością głosów, przy udziale co najmniej połowy uprawnionych do głosowania, jeżeli statut nie stanowi inaczej. Zgodnie z § 15 zarząd oddziału, komisja rewizyjna oddziału mają prawo kooptować nowych członków na zwolnione w okresie kadencji miejsca. Liczba członków dokooptowanych nie może przekraczać jednej trzeciej składu pochodzącego z wyboru. Zgodnie z § 16 do kompetencji zjazdu oddziału należy m.in.: uchwalanie statutu oddziału i dokonywanie jego zmian zgodnie z postanowieniami art. 51 ust. 2 statutu oraz określenie celów działania zgodnie z art. 50 ust. 3 statutu; rozpatrywanie i przyjmowanie sprawozdań zarządu oddziału oraz komisji rewizyjnej oddziału; udzielanie na wniosek komisji rewizyjnej oddziału bezwzględną większością głosów absolutorium poszczególnym członkom zarządu oddziału pełniącego funkcję w upływającej kadencji (nieudzielenie absolutorium wyłącza kandydowanie do władz w najbliższej kadencji); wybór członków zarządu oddziału, komisji rewizyjnej oddziału oraz delegatów na regionalną konferencję oddziałów; rozpatrywanie wniosków klubów i członków oddziału; uchwalanie wniosków na walny zjazd (...) lub regionalną konferencję oddziałów; podejmowanie uchwały o rozwiązaniu oddziału; rozpatrywanie wniosków kół, klubów i członków oddziału; uchwalanie wniosków na walny zjazd (...) lub regionalną konferencję oddziałów; w przypadku uchwały o rozwiązaniu oddziału powoływanie komisji likwidacyjnej oddziału lub likwidatora oddziału; podejmowanie innych uchwał wymagających decyzji zjazdu oddziału. Zgodnie z § 18 statutu zjazd oddziału może być zwyczajny lub nadzwyczajny, a zwyczajny zjazd oddziału odbywa się w zależności od potrzeb nie rzadziej jednak niż raz na 4 lata, chyba że uchwałą zjazdu kadencja władz oddziału została skrócona do dwóch lat.

Zadania i kompetencje zarządu oddziału zostały określone także w regulaminie zarządu oddziału (...). W rozdziale II uregulowano kwestię składu zarządu i trybu jego pracy. W § 4 regulaminu wskazano iż zarząd oddziału kieruje oddziałem w okresie pomiędzy zjazdami oddziału i odpowiada za swoją działalność przed zjazdem oddziału i władzami naczelnymi (...). Szczegółowe kompetencje określone zostały w § 4 ust. 2 regulaminu. Do zadań zarządu należy m.in. wykonywanie uchwał zjazdu oddziału walnego zjazdu (...) i władz naczelných (...) oraz stwarzanie warunków do jej wykonywania przez jednostki i członków (...); organizowanie działalności turystycznej, krajoznawczej określonej w statucie dla członków i osób niezrzeszonych w (...); reprezentowanie oddziału; zwoływanie zjazdu; powoływanie i rozwiązywanie kół, klubów oraz sprawowanie nadzoru nad działalnością; zarządzanie majątkiem oddziału;

dysponowanie funduszami; uchwalanie rocznego budżetu oddziału; przyjmowanie sprawozdania z jego wykonania; zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego oraz składanie sprawozdań ze swej działalności zawodowej głównemu zjazdowi oddziału. Zgodnie z § 11 ust. 1 regulaminu do najważniejszych zadań prezesa należy; kierowanie pracami zarządu oddziału i jego prezydium, reprezentowanie oddziału wobec wojewódzkiego porozumienia oddziałów (...), zarządu głównego (...) oraz na zewnątrz, składanie oświadczeń w zakresie praw i obowiązków oddziału oraz udzielanie pełnomocnictw we współdziałaniu z drugim członkiem zarządu, przewodzenie posiedzeniom zarządu oddziału i prezydium zarządu oddziału, podejmowanie decyzji w sprawach niezastrzeżonych do decyzji zarządu oddziału i prezydium zarządu oddziału w porozumieniu z odpowiedzialnym za daną dziedzinę działalności członkiem zarządu oddziału, podpisywanie uchwał zarządu oddziału i decyzji prezydium zarządu oddziału, reprezentowanie zarządu oddziału wobec oddziałowej komisji rewizyjnej i oddziałowego sądu koleżeńkiego, zaznajamianie zarządu oddziału lub jego prezydium z wystąpieniami oddziałowej komisji rewizyjnej i oddziałowego sądu koleżeńkiego, zaznajamianie zarządu oddziału lub jego prezydium z wystąpieniami oddziałowej komisji rewizyjnej na jednym z najbliższych posiedzeń i ustosunkowanie się do nich w terminie 30 dni od daty posiedzenia. Zgodnie z § 11 ust. 4 regulaminu do obowiązków skarbnika należało; organizowanie i nadzór nad działalnością finansową i gospodarczą oddziału, nadzór nad przygotowaniem projektów budżetów oraz rocznych sprawozdań finansowych, nadzór nad wykonywaniem budżetu oddziału, składanie oświadczeń w zakresie praw i obowiązków oddziału oraz udzielanie pełnomocnictw we współdziałaniu z drugim członkiem zarządu, reprezentowanie oddziału wobec władz i instytucji w sprawach finansowych i gospodarczych, podpisywanie uchwał zarządu oddziału w sprawach finansowych i gospodarczych. Stosownie do zapisów § 12 regulaminu zarząd oddziału mógł być zawieszony przez zarząd główny w przypadku: zaniechania działalności, rażącego lub uporczywego naruszenia obowiązków wynikających ze statutu (...), naruszenia podstawowych zasad prawidłowej gospodarki majątkiem własnym lub powierzonym, działania na szkodę (...). Uchwała zarządu głównego w sprawie zawieszenia zarządu oddziału może być podjęta po wysłuchaniu wyjaśnień zarządu oddziału i oddziałowej komisji rewizyjnej, chyba że nie złożyły one wyjaśnień w wyznaczonym terminie (§ 12 ust. 3 regulaminu). Podejmując uchwałę o zawieszeniu zarządu oddziału, zarząd główny powołuje tymczasowy zarząd, którego zadaniem jest: usunięcie przyczyn, które spowodowały zawieszenie, zwołanie w terminie trzech miesięcy od daty powołania nadzwyczajnego zjazdu oddziału celem dokonania wyboru nowego zarządu lub podjęcia uchwały o rozwiązaniu oddziału.

W dniu 1.07.2008 r. powód zawarł z (...) Oddziałem w M. umowę o pracę na czas określony od 1.07.2008 r. do 31.03.2009 r. na stanowisku prezesa- urzędującego członka zarządu, w nienormowanym czasie pracy, z miesięcznym wynagrodzeniem brutto w wysokości 2000 zł. Miejszem wykonywania pracy miał być (...) Oddział w M. przy ul. (...).

W dniu 1.04.2009 r. powód zawarł z pozwanym kolejną umowę o pracę na czas określony od 1.04.2009 r. do 31.03.2013 r. na stanowisku prezes-urzędujący członek zarządu Jako miejsce wykonywania pracy wskazane (...) Oddział (...) w M.. Miesięczne wynagrodzenie powoda określono na kwotę 2000 zł brutto oraz ustalono, że obowiązuje go nienormowany czas pracy. Umowę o pracę z powodem, w imieniu pracodawcy podpisała skarbnik zarządu Oddziału (...) w M. - H. S. (1).

W dniu 2.03.2013 roku odbyły się XIII walny zjazd (...) Oddziału w M., na którym jednogłośnie powierzono funkcję prezesa oddziału D. T. (1). Wiceprezesami oddziału zostali: J. M., J. C. (1) oraz T. R., skarbnikiem - H. S. (1), sekretarzem - B. R. a członkiem K. R..

W dniu 22.03.2013 r. zarząd (...) Oddziału w M. podjął uchwałę nr 2/ (...) w sprawie powołania H. S. (1) na funkcję prokurenta w celu regulacji spraw finansowych dotyczących prezesa- urzędującego członka zarządu (...) Oddziału w M.. Zgodnie z § 1 tej uchwały powołano H. S. (1) na funkcję prokurenta i upoważniono ją do podpisywania z ramienia oddziału wszelkich dokumentów finansowych dotyczących D. T. (1) w okresie trwania XIII kadencji. W tym samym dniu, tj. 22.03.2013 r. zarząd podjął także uchwałę nr 3/ (...) w sprawie powołania D. T. (1) na stanowisko rezydującego członka zarządu z prawem do wynagrodzenia na okres XIII kadencji zarządu. Zgodnie z treścią tej uchwały, za sprawowanie funkcji urzędującego członka zarządu miało przysługiwać wynagrodzenie brutto w wysokości 2 500 zł

a wypłata wynagrodzenia - zgodnie z § 3 tej uchwały - miała nastąpić po sporządzeniu z D. T. (1) stosownej umowy o pracę.

W dniu 29.03.2013 r. zawarto z powodem kolejną umowę o pracę na czas określony od 1.04.2013 r. do 31.03.2011 r. na stanowisku prezesa - urzędującego członka zarządu. Podobnie jak w poprzednich umowach o pracę, miejscem wykonywania pracy miał być (...). Oddział w M.. Z kolei ustalono nienormowany czas pracy i miesięczne wynagrodzenie powoda w wysokości 2500 zł brutto. Podobnie jak przy poprzednich umowach, strony nie przewidziały możliwości wcześniejszego rozwiązania umowy o pracę. Umowę o pracę z dnia 29.03.2013 r. podpisała z powodem skarbnik zarządu Oddziału - H. S. (1). Jednocześnie w odrębnym piśmie (informacja dla pracownika podpisana przez powoda) wskazano, że m.in., że obowiązuje go ośmiogodzinna norma dobową i przeciętnie 40 godzinna norma tygodniowa czasu pracy, w okresie rozliczeniowym wynoszącym 3 miesiące. Nadto wskazano, że wynagrodzenie za pracę wypłacane miało być raz w miesiącu z dołu do ostatniego dnia danego miesiąca kalendarzowego w siedzibie firmy lub po wyrażeniu przez powoda zgody na piśmie przelewem na podany rachunek bankowy; długość okresu wypowiedzenia umowy o pracę na czas określony dłuższy niż 6 miesięcy wynosi 2 tygodnie oraz o prawie do urlopu wypoczynkowego w wymiarze 26 dni roboczych i że nie obejmuje go żaden zakładowy układ zbiorowy pracy i regulamin pracy.

Głównym źródłem dochodów (...) Oddziału w M. była sprzedaż miejsc noclegowych w (...) przy ul. (...) w M. oraz dochody z dzierżawy pomieszczeń w tym domu oraz (...) przy ul. (...) w M.. Powód faktycznie zarządzał tą działalnością w ramach umowy o pracę, w tym administrował (...) przy ul. (...) w M.. Podejmował też decyzje z zakresu prawa pracy w stosunku do pracowników pozwanego, tj. udzielał urlopów, podejmował decyzje w przedmiocie zatrudnienia pracowników, rozliczał ewentualne godziny nadliczbowe. Powód i członkowie zarządu ustalili, że powód może samodzielnie podejmować decyzje finansowe do kwoty nieprzekraczającej 1000 zł.

Sąd Rejonowy poczynił także szereg ustaleń faktycznych dotyczących faktycznej działalności D. T. jako prezesa pozwanego, w szczególności dotyczących zawieranych przez niego umów z kontrahentami, podejmowanych wobec tych kontrahentów działań, a także czynności dokonywanych wobec pracowników (w tym zwłaszcza wobec zatrudnionej jako główna księgowa M. P.).

Ustalił również, iż w dniu 15.01.2015 r. odbyło się posiedzenie zarządu (...) Oddziału w M. na którym m.in, omawiano nieprawidłowości dotyczące, spraw finansowych za rok 2013/2014, zgłoszone przez J. C. (1). W dniach 20-25.01.2015r. komisja rewizyjna przeprowadziła kontrolę w (...) Oddziale w M.. Z kontroli sporządzono protokół, z którego wynikało że komisja stwierdziła wystąpienie szeregu nieprawidłowości. Członkowie komisji zawnieśli między innymi o to, aby: przypisać do zwrotu wypłacone ekwiwalenty za urlop wypoczynkowy za 2012 rok, a zaległe urlopy wypoczynkowe za 2013 rok wykorzystać do końca kwietnia 2015 r.; zobligować osoby przyjmujące faktury do odrzucenia nieprawidłowo wpisanych faktury i do opisów tych faktur dwustronnie; w związku ze stratami oddziału obniżyć pensję prezesowi zarządu o 500 zł z dniem 1.02.2015 r.; ustalić jaka była przyczyna zwolnienia przez prezesa w połowie kadencji głównej księgowej, która miała opłacone studia przez oddział oraz dokonać szczegółowego badania dokumentacji finansowej za lata 2012-2014, celem wyjaśnienia straty z lat ubiegłych.

Uchwałą nr 1/XIII/2015 r. z dnia 31.01.2015 r. zarząd oddziału nakazał, w związku z nieprawnie wypłaconym ekwiwalentem za urlop z 2012 r. dla D. T. (1), B. Ż. oraz W. S. (1), zwrot wypłaconych należności w całości (powód - jednorazowo, pozostali - możliwość rozłożenia na raty). Odpowiedzialnym za wykonanie uchwały miał być zarząd oddziału.

W dniu 31.01.2015 r. zarząd Oddziału (...) w M. podjął uchwałę numer (...) w sprawie obniżenia wynagrodzenia prezesa zarządu Oddziału (...) w M. D. T. (1). W § 1 wskazano że w związku z nieprawidłowościami dotyczącymi spraw finansowych i strat w Oddziale (...) w M. prezes D. T. (1) przyjął wniosek komisji rewizyjnej o obniżeniu wynagrodzenia o 500 zł od dnia 1.03.2015 r.

W dniu 12.03.2015 r. sporządzono aneks do umowy o pracę powoda, zgodnie z którym z dniem 1.03.2015 r., na podstawie uchwały numer (...) z dnia 31.01.2015r. nastąpiła zmiana umowy o pracę zawartej w dniu 1.04.2013 r. w

zakresie dotyczącym wynagrodzenia. Ustalono, że z tym dniem miesięczne wynagrodzenie powoda będzie wynosiło 2000 zł brutto, zaś pozostałe warunki umowy pozostają bez zmian.

W dniu 27.02.2015 r. odbyło się posiedzenie zarządu (...) Oddziału w M., na którym m.in. analizowano realizację zadań i zamierzeń wynikających z protokołu komisji rewizyjnej z dnia 25.01.2015 r. Nadto zarząd stwierdził brak kontroli powoda nad fakturami i umowami.

W dniu 27.03.2015 r. odbyło się posiedzenie zarządu (...) oddziału w M.. Na posiedzeniu omawiano m.in. kwestię ekwiwalentów za niewykorzystane urlopy z 2012 r. Nadto D. T. (1) odczytał sprawozdanie z rocznej działalności zarządu. Na posiedzeniu tym J. R. złożył ustny wniosek o zwolnienie z etatu powoda, wskazując m.in. na jego samowolę dotyczącą remontu i dokonanych ekspertyz na zlecenie, złą politykę kadrową, nieprzepracowane przez pracowników godziny pracy, brak wykorzystanych urlopów za lata poprzednie, złe gospodarowanie i brak konsultacji z zarządem w sprawie decyzji podejmowanych odnośnie (...), niewykonywanie uchwał zarządu, brak projektu planu budżetowego na 2015r rok, nieprzestrzeganie kodeksu pracy. Wniosek J. R. poddano pod głosowanie, z czego pięciu członków głosowało za poparciem wniosku a jeden wstrzymał się od głosu. Powód miał otrzymać trzymiesięczne wypowiedzenie umowy o pracę oraz został pouczone o prawie i terminie odwołania się do sądu pracy. W tym samym dniu, tj. 27.03.2017 r. powód otrzymał pisemne rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem, z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, który miał upłynąć w dniu 30.06.2015 r. Powoda pouczone o prawie i terminie odwołania do sądu pracy. W imieniu pracodawcy wypowiedzenie podpisała prokurent i skarbnik stowarzyszenia - (...). Powód potwierdził własnoręcznym podpisem otrzymanie wypowiedzenia.

Pismem z 16.04.2015 r. powód poinformował zarząd Oddziału (...) w M., że w związku z otrzymaniem dnia 14.04.2015 r. pisma dotyczącego przekazania dokumentów związanych z działalnością gospodarczą w (...) oświadcza, że dnia 27.03.2015 r. na koniec posiedzenia zarządu oddziału wręczono mu nieostemplowane i niepodpisane pismo w sprawie rozwiązania z nim umowy o pracę za wypowiedzeniem z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia który upłynie w dniu 30.06.2015 r. W związku z powyższym zakładając, że wypowiedzenie umowy o pracę jest prawomocne, to do dnia 30.06.2015 r. ma prawo i obowiązek pełnić powierzoną mu funkcję urzędującego członka zarządu, tym bardziej że za ten okres będzie mu wypłacane wynagrodzenie.

W dniu 27.05.2015 r. zarząd Oddziału (...) w M. uchwałą numer (...) odwołał z funkcji prezesa zarządu powoda, wskazując w § 1 uchwały, że powód w dniu 5.05.2015 r. złożył ustną rezygnację z pełnionej funkcji prezesa zarządu, ale nie złożył oświadczenia na piśmie. Uchwałę podpisał zarząd oddziału w osobach: T. R., J. C. (1), B. R., H. S. (1) i K. R..

Sąd Rejonowy poczynił nadto ustalenia co do wyników kontroli przeprowadzonej przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w K. w (...) przy ul. (...) oraz co do prowadzonych w związku z tym dalszych działań, a nadto co do kontroli budowlanej tego samego obiektu przeprowadzonej w dniu 11.09.2015r. przez pracowników Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione.

W pierwszej kolejności rozważył dopuszczalność zawarcia przez strony umowy o pracę na stanowisku prezesa zarządu Oddziału (...) w M. oraz ważność i skuteczność tej umowy. Uznał, że działalność pozwanego jako stowarzyszenia reguluje ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach. W świetle jej przepisów uznał za zawarcie umowy o pracę za prawnie możliwe. Przyjął jednak zarazem, że umowa o pracę powoda jest nieważna, albowiem została podpisana w imieniu pracodawcy przez H. S. (1), która de facto nie została upoważniona do zawarcia w imieniu zarządu Oddziału (...) w M. umowy o pracę z powodem, a jedynie do podpisywania w imieniu oddziału wszelkich dokumentów finansowych dotyczących powoda. Sąd przyjął, że w zakresie upoważnienia dla H. S. nie mieściło się upoważnienie do zawarcia umowy o pracę. W jego ocenie nie przesądziło to jednak w sposób definitywny o niemożliwości nawiązania stosunku pracy stronami, gdyż mogło do tego zdaniem sądu dojść w sposób konkludentny. Sąd Rejonowy przyjął, że w ustalonych okolicznościach sprawy istniały podstawy do uznania, że nawet jeśli umowa z dnia 1.04.2013 r. jako nieważna nie stworzyła w momencie jej zawarcia zobowiązań po stronie pozwanego, to zobowiązania takie powstały

wraz z dopuszczeniem powoda do pracy na warunkach tej umowy i respektowania jej postanowień przez umocowane organy pozwanego.

W tym zakresie sąd I instancji zauważył, że samo powołanie na funkcję prezesa zarządu stowarzyszenia nie spowodowało nawiązania stosunku pracy. Jego zdaniem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdził, że powoda z pozwanym łączyły dwa równoległe, acz względnie niezależne stosunki prawne, tj. prawno-organizacyjny stosunek członkostwa w zarządzie pozwanego oraz stosunek pracy. Działalność powoda jako prezesa uregulowana była w przepisach statutu i regulaminu stowarzyszenia. Jako prezes powód miał w swoich obowiązkach - zgodnie z § 11 ust. 1 regulaminu - kierowanie pracami zarządu oddziału i jego prezydium, reprezentowanie oddziału wobec wojewódzkiego porozumienia oddziałów (...), zarządu głównego (...) oraz na zewnątrz, składanie oświadczeń w zakresie praw i obowiązków oddziału oraz udzielanie pełnomocnictw we współdziałaniu z drugim członkiem zarządu, przewodzenie posiedzeniom zarządu oddziału i prezydium zarządu oddziału, podejmowanie decyzji w sprawach niezastrzeżonych do decyzji zarządu oddziału i prezydium zarządu oddziału w porozumieniu z odpowiedzialnym za daną dziedzinę działalności członkiem zarządu oddziału, podpisywanie uchwał zarządu oddziału i decyzji prezydium zarządu oddziału, reprezentowanie zarządu oddziału wobec oddziałowej komisji rewizyjnej i oddziałowego sądu koleżeńskiego, zaznajamianie zarządu oddziału lub jego prezydium z wystąpieniami oddziałowej komisji rewizyjnej i oddziałowego sądu koleżeńskiego, zaznajamianie zarządu oddziału lub jego prezydium z wystąpieniami oddziałowej komisji rewizyjnej na jednym z najbliższych posiedzeń i ustosunkowanie się do nich w terminie 30 dni od daty posiedzenia. Natomiast w ramach stosunku pracy obowiązkiem powoda było prowadzenie działalności w postaci kierowania i administrowania (...) Oddziału w M.. Potwierdzają to zarówno zeznania świadka W. S. (2), jak i stron oraz liczne dokumenty zgromadzone w sprawie, z których wynika, że powód prowadził bieżącą działalność (...) przy ul. (...) i ul. (...) w M.. Powód zajmował się zarówno kwestiami bieżącej administracji, jak i sprawami kadrowymi zatrudnionych tam pracowników. Jednocześnie czynności te były oddzielone od funkcji jaką pełnił jako prezes. W związku z tym sąd uznał, że pomimo nieważności pisemnej umowy o pracę, powód świadczył pracę w ramach stosunku pracy a do nawiązania tego stosunku doszło w sposób dorozumiany.

Odnośnie do możliwości wypowiedzenia umowy o pracę, sąd zauważył, iż zgodnie z wolą stron powód miał świadczyć pracę na czas określony, tj. od 1.04.2013 r. do 31.03.2017r., a także, że strony w samej treści umowy o pracę nie przewidziały możliwości wcześniejszego rozwiązania umowy o pracę. Wprawdzie zapis taki znalazł się na dokumencie znajdującym się w aktach osobowych powoda, ale podpisanym jedynie przez samego powoda, natomiast dokument ten nie został potwierdzony przez -osobę prawidłowo upoważnioną do działania w imieniu pracodawcy. Co za tym idzie, zdaniem sądu I instancji nie można było uznać, że wolą stron była dopuszczalność rozwiązania tej umowy za dwutygodniowym wypowiedzeniem.

Dalej Sąd Rejonowy zauważył, że najpierw w dniu 27.03.2015 r. wypowiedziano powodowi umowę o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, a dopiero w dniu 27.05.2015 r. podjęto uchwałę o odwołaniu go z funkcji prezesa zarządu. Także w tym przypadku, podobnie jak przy zawarciu umowy o pracę, wypowiedzenie tej umowy zostało podpisane przez osobę niemającą umocowania do reprezentowania pozwanego w sprawach dotyczących stosunku pracy powoda. Sąd zauważył bowiem, że każda osoba prawna działa poprzez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i opartym na niej w statucie (art. 38 k.c.). Pozwane stowarzyszenie jest osobą prawną. W myśl art. 67 § 1 k.p.c. dokonuje czynności procesowych poprzez swoje organy uprawnione do działania w jej imieniu. Zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 6 Prawa o stowarzyszeniach kwestię sposobu reprezentowania strony pozwanej stowarzyszenia określa jej statut. We wspomnianej ustawie brak jest przepisów, które normowałyby to zagadnienie. Teoria działania osoby prawnej poprzez jej organy zakłada, że do podjęcia decyzji i wyrażenia woli osoby prawnej powołane są jednostki (osoby fizyczne) wchodzące w skład organu. Działanie tych jednostek traktowane jest jako działanie osoby prawnej. Zgodnie z art. 31 § 1 k.p. za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną czynności z zakresu prawa pracy dokonuje zarząd jako organ zarządzający lub inna wyznaczona do tego osoba np. w statucie lub w wyniku udzielonego pełnomocnictwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2016 r. II PK 210/15). W rozpatrywanej sprawie, oświadczenie woli o wypowiedzeniu złożył powodowi nieuprawniony do takich czynności podmiot stowarzyszenia, mianowicie prokurent - skarbnik stowarzyszenia.

W ocenie Sądu Rejonowego oświadczenie woli o wypowiedzeniu stosunku pracy powodowi, jeżeli strony dopuściłyby możliwość jej rozwiązania za wypowiedzeniem, mógł złożyć - zgodnie z § 21 ust. 3 statutu w zw. z § 11 regulaminu - zarząd, w imieniu którego działa prezes zarządu. Prezes mógł także udzielić pełnomocnictwa do tej czynności we współdziałaniu z drugim członkiem zarządu. Gdyby zatem w pierwszej kolejności odwołano powoda z funkcji prezesa zarządu, to wobec niego jako byłego prezesa i członka zarządu stowarzyszenia, skutecznie odwołanego ze sprawowanej funkcji, uprawnionym do rozwiązania z nim stosunku pracy był zarząd stowarzyszenia, reprezentowany przez nowego prezesa, a nie prokurent - skarbnik stowarzyszenia. Co za tym idzie, Sąd Rejonowy uznał, że skarbnik stowarzyszenia - (...) nie posiadała umocowania do podpisywania w imieniu (...) Oddziału w M. dokumentu wypowiedzenia umowy o pracę powodowi. Także sama treść umocowania nie pozwoliła sądowi I instancji na uznanie, że obejmowało ono kwestię stosunku pracy powoda, a jedynie wszelkie dokumenty finansowe dotyczące powoda. Takie wypowiedzenie umowy o pracę na czas określony, dokonane w sytuacji gdy strony nie przewidziały możliwości jej rozwiązania za wypowiedzeniem, naruszało zdaniem sądu I instancji przepisy o wypowiedzaniu tych umów; co za tym idzie na podstawie przepisów art. 58 w zw. z art. 56 Kodeksu pracy zasądzono na rzecz powoda odszkodowanie w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia za pracę.

Powyższy wyrok został w całości zaskarżony **apelacją wniesioną przez pozwanego**. Apelujący wniósł o zmianę orzeczenia w całości poprzez oddalenie powództwa w całości, a ponadto o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu. Jako żądanie ewentualne zgłoszono wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania sądowi I instancji.

Wyrokowi zarzucono:

1. nierozpoznanie istoty sprawy, co sprowadziło się do niezbadania przez sąd, jakiej treści umowa faktycznie łączyła strony, a nadto czy pozwany mógł wypowiedzieć tę umowę ze względu na to, czy powód właściwie wykonywał obowiązki pracownicze,
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., co skutkowało dowolną oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego sprowadzającego się do:
 - przyjęcia przez sąd, że strony nie przewidziały możliwości wcześniejszego rozwiązania umowy za wypowiedzeniem, w sytuacji gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód wiedział, że obowiązuje go 2-tygodniowy okres wypowiedzenia,
 - przyjęcie przez sąd, że strony łączyła umowa na czas określony, której treść była analogiczna do umowy o pracę z 1 kwietnia 2013 r., w sytuacji, gdy sąd nie zbadał jakiej treści umowa faktycznie łączyła strony,
 - przyjęcia przez sąd, że strony łączyła umowa o pracę zawarta na czas określony w sytuacji, gdy okoliczności sprawy wskazywały, że strony łączyła umowa o pracę zawarta na czas nieokreślony, w przypadku której okres wypowiedzenia wynosi 3 miesiące,
 - przyjęcia przez sąd, że pozwany przegrał proces w całości, w sytuacji, gdy powód domagał się pierwotnie zasądzenia kwoty 7500 zł, a dopiero na ostatniej rozprawie zmienił powództwo wskazując, że domaga się zasądzenia kwoty 6000 zł, co oznacza, że powód cofnął powództwo co do kwoty 1500 zł i w tym zakresie przegrał proces.
3. naruszenie art. 325 k.p.c. poprzez nierozstrzygnięcie w całości o żądaniach stron, co sprowadziło się do nieoddalenia powództwa ponad kwotę 6000 zł,
4. naruszenie art. 98 § 1 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. poprzez obciążenie pozwanego w całości kosztami procesu wskutek przyjęcia, że pozwany przegrał proces w całości, w sytuacji gdy pozwany przegrał proces w 80% a nie w całości, jak również wskutek błędnego przyjęcia, że odległość z G. do Ś. wynosi 76 km.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, iż skarżący nie zgadza się ze stanowiskiem sądu, że rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło z naruszeniem przepisów o wypowiedaniu umowy o pracę na czas określony. Pozwany nie zaprzeczył przy tym, że łączyła go z powodem umowa o pracę; wskazał jednak, iż sąd winien był szczegółowo treść tej umowy. Zdaniem apelującego analiza uzasadnienia wyroku pozwala jednoznacznie stwierdzić, że sąd przyjął zupełnie dowolnie, że dorozumiana umowa o pracę miała identyczną treść jak nieważna umowa zawarta na piśmie. Skarżący podkreślił przy tym, iż ustalenie treści łączącej strony umowy ma istotne znaczenie z punktu widzenia możliwości rozwiązania umowy za wypowiedzeniem. Powód twierdził bowiem, że umowa była zawarta na czas określony i nie przewidywała możliwości jej wcześniejszego rozwiązania za wypowiedzeniem. Z kolei okres wypowiedzenia wskazany w piśmie wypowiedzającym umowę o pracę (3 miesiące) może świadczyć o tym, że pozwany traktował umowę z pozwanym jako zawartą na czas nieokreślony, a zatem miałyby do niej zastosowanie przepisy kodeksu pracy dotyczące wypowiedzenia umowy zawartej na czas nieokreślony. Podkreślono jednocześnie, że powód wcześniej miał zawarte dwie umowy na czas określony, co powoduje, że trzecia z kolei taka umowa powinna być traktowana jako umowa zawarta na czas nieokreślony. Zawarcie kolejnej umowy o pracę na czas określony było równoznaczne z zawarciem umowy o pracę na czas nieokreślony, gdyż poprzednio strony dwukrotnie zawarły umowę o pracę na czas określony na następujące po sobie okresy, a przerwa między rozwiązaniem poprzedniej a nawiązaniem kolejnej umowy o pracę nie przekroczyła 1 miesiąca. O tym, że strony łączyła umowa o pracę na czas nieokreślony świadczy zdaniem apelującego również to, że powód otrzymał za okres 3 miesięcy wypowiedzenia wynagrodzenie w łącznej kwocie 6000 zł. Ponadto, jeśli sąd przyjął, że umowa o pracę z dnia 1 kwietnia 2013 r., była nieważna to nieważne były jej wszystkie postanowienia. Skoro więc nie było w niej żadnego zapisu na temat możliwości rozwiązania za wypowiedzeniem, to sąd nie mógł przyjąć, że strony nie przewidziały możliwości jej rozwiązania za wypowiedzeniem. To czy strony dopuściły taką możliwość powinno zostać szczegółowo zbadane przez sąd. Zarzucono w tej sytuacji sądowi, że wielokrotnie powoływał się na postanowienia umowy pisemnej, choć nie wiedział czy strony nie dopuściły możliwości wcześniejszego rozwiązania umowy. Zdaniem pozwanego może na to wskazywać informacja dla pracownika znajdująca się w aktach osobowych powoda, z której wynika, że powód wiedział, że obowiązuje go 2-tygodniowy okres wypowiedzenia. Za błędny uznano przy tym pogląd sądu, iż dokument ten nie może stanowić potwierdzenia woli stron o dopuszczalności rozwiązania umowy za 2-tygodniowym wypowiedzeniem, gdyż nie został podpisany przez osobę prawidłowo upoważnioną do działania w imieniu pracodawcy. Apelujący zwrócił w tym zakresie uwagę na zeznania nowego prezesa zarządu, J. C. (1), z których wynika, iż dokument ten sporządził i podpisał sobie sam powód. Zdaniem pozwanego, skoro pismo z informacją o okresie wypowiedzenia zostało podpisane przez samego powoda, to wiedział on że obowiązuje go 2-tygodniowy okres wypowiedzenia i takie warunki zostały ustalone z pracodawcą. Ponadto, zdaniem apelującego, skoro umowa o pracę była nieważna, to nieważne było również wypowiedzenie umowy, czego jednak sąd nie ustalił. Tymczasem powinien on ustalić nie tylko treść umowy o pracę, w szczególności w zakresie możliwości rozwiązania za wypowiedzeniem, ale również treść wypowiedzenia umowy, w szczególności kto dokonał wypowiedzenia w imieniu pracodawcy i na jakich warunkach.

Ponadto zarzucono sądowi, że dowolnie przyjął, że H. S. (1) nie mogła podpisywać dokumentów pracowniczych dotyczących powoda. Zdaniem skarżącego sąd winien był z urzędu przesłuchać prokurenta celem ustalenia jaki był zakres jej umocowania w kontekście osoby powoda.

Pozwany stanął ponadto na stanowisku, że sąd nie rozpoznał w ogóle istoty sprawy, gdyż nie zbadał jakiej treści umowa faktycznie łączyła strony, a nadto czy pozwany mógł wypowiedzieć tę umowę ze względu na to, czy powód właściwie wykonywał obowiązki pracownicze. Podkreślił, iż w trakcie postępowania powołał liczne dowody wskazujące na zaniebdania ze strony powoda, do których jednak sąd w uzasadnieniu w ogóle się nie odniósł.

Ponadto zarzucono, że sąd nie orzekł o całości żądania pozwu, a co za tym idzie bezzasadnie obciążył pozwanego w całości kosztami procesu. Apelujący przypomniał, że powód pierwotnie domagał się, w razie uznania przez sąd, że przywrócenie go do pracy jest niewskazane, zasądzenia na swoją rzecz odszkodowania w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia, to jest 7500 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Takie stanowisko uległo zmianie dopiero na ostatniej rozprawie, kiedy to pełnomocnik powoda wskazał, że domaga się zasądzenia kwoty 6000 zł tytułem odszkodowania. Zdaniem apelującego należało więc przyjąć, że powód ostatecznie zrezygnował z części

roszczenia, tj. kwoty 1500 zł, a tym samym przegrał proces w takiej właśnie części. Tymczasem sąd nie wziął tego w ogóle pod uwagę, uznając, że pozwany przegrał proces w całości. Ponadto zarzucono, że odległość z G. do Ś. nie wynosi 76 km, lecz 71,15 km (-71,2 km), a zatem koszty procesu powinny wynosić 833,13 zł (71,2 km x 2 strony x 7 rozpraw x stawka 0,8358 zł), a nie 889,29 zł. Z kwoty 833,13 zł, przy przyjęciu że pozwany przegrał proces w 80%, powinien zapłacić tytułem kosztów procesu kwotę 666,40 zł plus 60,00 zł. Co za tym idzie, sąd błędnie obciążył pozwanego kwotą 375 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu oraz kosztami dojazdu świadków na rozprawę w wysokości 432,92 zł.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powoda wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesiona apelacja nie mogła doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku, mimo że niektóre z jej zarzutów nie były pozbawione podstaw.

Rozważania należy jednak rozpocząć od przypomnienia, że w obowiązującym od szeregu lat w polskim procesie cywilnym modelu apelacji, celem postępowania apelacyjnego jest wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym. Sąd odwoławczy jest bowiem instancją merytoryczną i orzeka na podstawie całego materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.; wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2014 r., sygn. I CSK 497/13; wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 2002 r., sygn. IV CKN 1574/00,), a zatem zobowiązany jest również poczynić własne, samodzielne ustalenia faktyczne, które mogą być nawet odmienne od tych, które poczynił sąd orzekający w pierwszej instancji. Jeżeli jednak sąd drugiej instancji przyjmuje odmienne rozstrzygnięcie niż sąd pierwszej instancji, oparte na innej podstawie faktycznej, powinien dokonać własnych stanowczych ustaleń faktycznych, jasnych i kategorycznych, które pozwalałyby na ocenę czy zmiana ta była usprawiedliwiona.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy trzeba więc wskazać, że jeśli chodzi o podstawowe kwestie Sąd Rejonowy poczynił w niej prawidłowe ustalenia faktyczne, które sąd II instancji obecnie przyjmuje w całości jako własne. Pomiął jednak szereg szczegółów, które w ocenie sądu II instancji miały istotne znaczenie.

Sąd Okręgowy ustalił więc dodatkowo, że:

W spornym okresie prace zarządu Oddziału (...) w M. odbywały się według zasad określonych w regulaminie stanowiącym załącznik do uchwały nr 1/2007 z 2 lutego 2007 roku. W § 2 ust. 6 tego regulaminu wskazano, że kadencja zarządu oddziału trwa cztery lata, chyba że uchwałą zjazdu oddziału zostanie skrócona. W § 2 ust. 1 określono przy tym, że w skład zarządu oddziału wchodzi siedem osób, w tym nie mniej niż pięciu członków wybranych przez zjazd oddziału (w § 2 ust. 9 przewidziano bowiem dla zarządu prawo kooptowania nowych członków na zwolnione w okresie kadencji miejsca, z zastrzeżeniem, iż liczba członków dokooptowanych nie może jednak być większa niż dwie osoby). Z kolei w § 2 ust. 2 wskazano, że to zarząd oddziału wybiera w głosowaniu tajnym ze swojego grona prezesa, wiceprezesa lub wiceprezesów, sekretarza lub skarbnika.

Dowód: regulamin zarządu oddziału (...) w M. – k. 189 akt sądowych.

Zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez zarząd Oddziału (...) w M., wybrany przez zarząd prezes miał mieć – jako jedyny członek zarządu - zawartą umowę o pracę, obowiązującą przez cały czas trwania kadencji zarządu. Ustalenie to zostało poczynione wcześniej, jeszcze przed zatrudnieniem D. T. jako prezesa.

Niesporne, a nadto dowody:

- zeznania świadka T. R. – k. 98-99 akt sądowych;

- zeznania D. T. (1) – k. 181v akt sądowych.

Zgodnie ze statutem (...) Oddziału w M., zarząd oddziału był reprezentowany przez prezesa zarządu oddziału, natomiast w sprawach majątkowych konieczne było współdziałanie drugiego członka zarządu. Taki sposób reprezentacji pozwanego obowiązywał także w latach 2013-2015.

Dowody:

- odpis z KRS dot. pozwanego – k. 116-128 akt sądowych;
- zeznania J. C. (1) – k. 285-286 akt sądowych;
- statut pozwanego – k. 73-83 akt sądowych.

D. T. (1) został odwołany z zarządu Oddziału (...) dopiero uchwałą nr 1/03/2016 Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów Oddziału (...) w M., podjętą 19 marca 2016 r. i wchodzącą w życie w tym dniu.

Niesporne, a nadto dowód: uchwała nr 1/03/2016 – k. 179 akt sądowych.

Opierając się o powyższe dodatkowe ustalenia faktyczne (poczynione w oparciu o niekwestionowane przez strony dowody) i korzystając zarazem z ustaleń poczynionych przez sąd I instancji, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zaskarżony wyrok jest trafny, choć jego pisemne uzasadnienie nie dotyka istoty problemu. Istoty tej nie dotyka jednak także i wniesiona przez pozwanego apelacja, dlatego też w dalszej części rozważań zamiast szczegółowego odnoszenia się do poszczególnych zarzutów, sąd II instancji skupi się na przedstawieniu własnych wniosków wyprowadzonych z ustalonego stanu faktycznego.

Z jednej strony bowiem rację ma apelujący, gdy zarzuca, że sąd I instancji popadł w logiczną sprzeczność twierdząc, że pisemna umowa o pracę łącząca strony jest nieważna, jednak de facto traktując wszystkie jej postanowienia jako wiążące, bez wyjaśnienia co uprawniało go do takiej konkluzji. Z drugiej strony nie można jednak nie zauważyć, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego jasno wynika jakiego rodzaju umowy o pracę i dlaczego zawarły strony.

Niewątpliwie rację ma Sąd Rejonowy, gdy wskazuje (czego zresztą apelujący nie neguje, bo przyznał to już w odpowiedzi na pozew), że zawarta na piśmie umowa o pracę nie została podpisana (w imieniu pozwanego) przez osobę do tego uprawnioną. Obecnie zamieszczone w apelacji twierdzenia jakoby sąd zobowiązany był z urzędu prowadzić w tym zakresie jakieś postępowanie dowodowe należało uznać za całkowicie chybione. Sąd prowadzi bowiem postępowanie dowodowe wyłącznie na te okoliczności, które mają charakter sporny (art. 212 § 1 k.p.c., art. 229 k.p.c.), a pozwany już w odpowiedzi na pozew oświadczył, że umowa o pracę z 29 marca 2013 r. nie została zawarta przez osobę uprawnioną do reprezentacji pozwanego (k. 54 akt sądowych). Słusznie także zauważył sąd I instancji, że podpisanie umowy przez osobę nieuprawnioną nie miało w istocie żadnego znaczenia, skoro umowa o pracę nie musi zostać zawarta na piśmie, a jej zawarcie może nastąpić także w sposób dorozumiany. Jednocześnie sąd ten poczynił także ustalenie, które Sąd Okręgowy uznaje za w pełni trafne, że to zarząd pozwanego podjął w dniu 22 marca 2013 r. uchwałę o powołaniu D. T. (1) na stanowisko rezydującego członka zarządu z prawem do wynagrodzenia, na okres XIII kadencji zarządu. Ustalenie to sąd II instancji uznaje w tym kontekście za decydujące.

Należy bowiem zauważyć, że w tym czasie (tj. w marcu 2013 roku) obowiązywał jeszcze przepis art. 25 § 1 k.p. w brzmieniu wskazującym, iż umowa o pracę mogła być nie tylko umową zawartą na czas określony lub nieokreślony, ale także umową zawartą na czas wykonania określonej pracy. W orzecznictwie zaś i w doktrynie (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2007 r., sygn. akt I PK 213/06) jednolicie przyjmowano, że umowę tego właśnie rodzaju można zawrzeć m.in. w przypadku zatrudnienia prezesa zarządu spółki prawa handlowego. Sytuacja prawna prezesa takiej spółki jest przy tym – w istotnym dla niniejszej sprawy zakresie – identyczna jak sytuacja prezesa oddziału stowarzyszenia; jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy dochodzi tu bowiem do oddzielenia statusu prezesa w sensie organizacyjnym (osoby stojącej na czele zarządu spółki czy – jak w tym przypadku – stowarzyszenia) od statusu prezesa jako pracownika. W ocenie Sądu Okręgowego z okoliczności zawarcia z powodem w roku 2013 umowy o pracę (zresztą już kolejnej) jasno wynika zaś, że zamiarem zarządu pozwanego (który podjął w tej sprawie, w sposób

przewidziany prawem, stosowną uchwałą) było zatrudnienie powoda na czas pełnienia przezeń funkcji prezesa, nie dłużej i nie krócej. Przenosząc to sformułowanie z umowy o pracę zawartej z powodem na grunt pojęć, którymi posługiwał się w tym czasie Kodeks pracy w przedmiocie określenia rodzajów umowy o pracę, należało więc uznać, że doszło do zawarcia umowy na czas wykonania określonej pracy. W odróżnieniu do umów na czas określony, w których wskazuje się dzień rozwiązania stosunku pracy (na tydzień, miesiąc, na czas trwania sezonu, np. artystycznego) umowy tego rodzaju zawierane są na okresy, które kończą się z chwilą wykonania przewidzianych w tych umowach prac (robót). Kodeksowego pojęcia "czas wykonania określonej pracy" nie należy pojmować w sensie wynikowym (jak przy umowie o dzieło), lecz czynnościowym. Mimo więc, że brak było w okolicznościach niniejszej sprawy podstaw do przydawania jakiegokolwiek znaczenia treści dokumentu umowy o pracę sporządzonego na piśmie (a podpisanego przez osobę nieuprawnioną do reprezentowania w takiej sytuacji pozwanego), to z treści uchwały zarządu oraz z protokołu tego posiedzenia zarządu, na którym ta uchwała została podjęta, bez trudu można było wyprowadzić wniosek o faktycznej treści umowy łączącej strony. Z uchwały zarządu wynikało bowiem, że D. T. został zatrudniony na okres trwania kadencji zarządu (a więc na czas wykonania określonej pracy – pracy prezesa zarządu pozwanego powołanego na określoną kadencję), z wynagrodzeniem wynoszącym 2500 zł brutto.

Powyższe implikowało konieczność uznania za bezzasadne zarzutów apelacji zmierzających do wykazania, że strony łączyła w istocie umowa o pracę zawarta na czas nieokreślony, jak i tej części uzasadnienia wyroku sądu I instancji, w której sąd ten uznał, że była to umowa na czas określony. Nie sposób było także przydać jakiegokolwiek znaczenia znajdującego się w aktach osobowych powoda dokumentowi (informacji o warunkach zatrudnienia D. T.) – nie jest to bowiem dokument odzwierciedlający treść oświadczeń woli obu stron umowy o pracę i poczynione przez nich ustalenia. Pozwany w toku procesu nie wykazał, aby w istocie zarząd pozwanego podjął kiedykolwiek uchwałę, z której wynikałoby, że łącząca strony umowa o pracę mogła zostać rozwiązana w inny sposób niż wskutek upływu kadencji. Nawet więc jeśli D. T. uważał, że obowiązuje go dwutygodniowy okres wypowiedzenia, to jego subiektywne przekonanie nie mogło mieć żadnej mocy wiążącej i nie mogło jakkolwiek wpływać na treść stosunku prawnego łączącego strony.

Istotną cechą umowy o pracę na czas wykonania określonej pracy był brak możliwości jej wcześniejszego wypowiedzenia. Oznaczało to, że – poza jej rozwiązaniem bez wypowiedzenia w okolicznościach o jakich mowa w art. 52, 53 i 55 Kodeksu pracy oraz jej rozwiązaniem za porozumieniem stron – mogła się ona rozwiązać wyłącznie na skutek wykonania pracy, dla której wykonania została zawarta. W toku procesu ani powód, ani pozwany nie twierdzili, aby umowa została rozwiązana bez wypowiedzenia lub za porozumieniem stron. O wykonaniu pracy można byłoby natomiast w okolicznościach niniejszej sprawy mówić wyłącznie wówczas, gdy albo upłynąłby czteroletni okres kadencji powoda jako członka zarządu pozwanego (co nie miało miejsca), albo też gdyby przed tym czasem powód został skutecznie odwołany przez uprawniony do tego organ z członkostwa w zarządzie. W toku postępowania przed sądem I instancji niespornym było zaś, gdyż jednoznacznie przyznał to aktualny prezes pozwanego J. C., że powód został odwołany z zarządu dopiero w dniu 19 marca 2016 roku, a więc blisko rok po wypowiedzeniu mu umowy o pracę (sąd I instancji błędnie ustalił, że nastąpiło to w maju 2015 roku). Skoro zaś tak, dokonane wcześniej, bo w marcu roku 2015 wypowiedzenie umowy o pracę należało – niezależnie od jego innych wad formalnych – ocenić jako w ogóle niedopuszczalne. Co za tym idzie, już z tej tylko przyczyny powodowi należało się odszkodowanie. Nie było więc potrzeby badania prawdziwości lub nieprawdziwości wskazanych w wypowiedzeniu przyczyn – jeśli wypowiedzenie było bowiem niedopuszczalne, przyczyny te nie miały żadnej doniosłości.

Odnosząc się do zarzutu nieoddalenia przez Sąd Rejonowy powództwa w żadnym zakresie, należy z kolei zauważyć, że przez cały proces powód domagał się przywrócenia do pracy, a dopiero na rozprawie w dniu 30 marca 2016 r. (ostatniej rozprawie jaka odbyła się przed sądem I instancji) wybrał drugie z roszczeń przemiennych, tj. żądanie zasądzenia na swoją rzecz odszkodowania, określając jego wysokość na kwotę 6000 zł. W tym kontekście nie ma więc żadnego znaczenia fakt, że we wcześniejszym okresie powód zgłaszał żądanie zapłaty odszkodowania w kwocie 7500 zł, skoro żądanie to miało charakter wyłącznie ewentualny. Sąd I instancji zasądził na rzecz powoda w tej sytuacji całą dochodzoną przez niego tytułem ostatecznie zgłoszonego żądania kwotę, nie mając podstaw do oddalenia powództwa w jakimkolwiek zakresie.

Podobnie za nietrafny uznał sąd II instancji zarzut apelacji odnoszący się do nieprawidłowego określenia liczby przejechanych przez pełnomocnika pozwanego kilometrów. Z treści apelacji wynika przy tym, że pełnomocnik pozwanego uważa, że odległość między G. (siedzibą sądu I instancji) a Ś. (siedzibą kancelarii pełnomocnika powoda) wynosi nie 76, lecz 71,2 kilometra. Sąd Okręgowy pragnie w tym miejscu zauważyć, że na potrzeby kosztów procesu nie jest konieczne dokonywanie precyzyjnego odmierzenia faktycznej ilości kilometrów, zwłaszcza że zazwyczaj dojazd w określone miejsce możliwy jest na kilka różnych sposobów. Już nawet tylko posługiwanie się dostępnymi w internecie kalkulatorami odległości drogowych prowadzi do różnych wniosków. Dla przykładu można wskazać, że na stronie „wyznacz.pl” ((...) dostęp na dzień 5 lutego 2018 r.) odległość między Ś. a G. określona została na 72,167 km. Z kolei strona viamichelin podaje, że odległość ta wynosi 78,5 km. ((...)G.%C3% (...)%2C %20Polska&index=0&vehicle=0&type=0&distance=km¤cy=EUR&highway=false&toll=false&vignette=false&orc=false (...) dostęp na dzień 5 lutego 2018 r.). Co za tym idzie, nie sposób było zarzucić pełnomocnikowi powoda, a tym samym i sądowi, że zawyżył długość trasy przejechanej w związku z potrzebą stawienia się w sądzie na kolejnych rozprawach. Także i ten zarzut apelacji został więc uznany za bezzasadny.

Kierując się więc tymi względami, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w całości. O powyższym orzeczono w punkcie I. sentencji wyroku.

W punkcie II. sentencji orzeczono o kosztach procesu. Podstawę prawną tego rozstrzygnięcia stanowiły przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji, wynikającym z Dz.U. z 2016 r., poz. 1667).